

Sygn. akt I ACa 913/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Ryszard Iwankiewicz
Sędziowie:	SSA Agnieszka Sołtyka (spr.) SSA Krzysztof Górski
Protokolant:	sekr.sądowy Karolina Baczmaga

po rozpoznaniu w dniu 28 lutego 2017 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa B. P. i J. T.

przeciwko Centrum Handlowemu (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o uchylenie uchwał

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 11 maja 2016 roku, sygn. akt VIII GC 323/15

**I. oddala apelację,**

**II. zasądza od pozwanej na rzecz powodów kwotę 810 (osiemset dziesięć) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Krzysztof Górski Ryszard Iwankiewicz Agnieszka Sołtyka

Sygn. akt I ACa 913/16

## UZASADNIENIE

W dniu 20 lipca 2015 roku powodowie B. P. i J. T. złożyli pozew przeciwko Centrum Handlowe (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. o uchylenie uchwały Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników Centrum Handlowe (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. z dnia 22 czerwca 2015 roku o udzieleniu absolutorium z pełnienia funkcji członka zarządu przez W. C. oraz o uchylenie uchwały Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników Centrum Handlowe (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. z dnia 22 czerwca 2015 roku o udzieleniu

absolutorium z pełnienia funkcji członka zarządu przez M. Z.. Powodowie wniesli też o zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali na odbycie Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników w dniu 22 czerwca 2015 roku, na którym podjęte zostały uchwały dotyczące zatwierdzenia sprawozdania zarządu z działalności spółki, zatwierdzenia sprawozdania finansowego spółki, przeznaczenia zysku za rok 2014 na kapitał zapasowy a także uchwały o udzieleniu absolutorium członkom zarządu spółki. Powodowie podali, że ze sprawozdaniem zarządu z działalności spółki oraz sprawozdaniem finansowym spółki wspólnicy nie mogli się z zapoznać, gdyż nie zostały one wyłożone do wglądu w siedzibie spółki, zaś biuro rachunkowe, które je przygotowało, nie zostało przez zarząd upoważnione do jego udostępnienia wspólnikom. Podnieśli, że uchwały w przedmiocie udzielenia absolutorium członkom zarządu pozwanej spółki jawią się jako rażąco naruszające dobre obyczaje, interesy mniejszościowych wspólników oraz samej spółki. Zdaniem powodów zarząd działa w sposób naruszający interesy spółki i jej wspólników, narażając tym spółkę na znaczne koszty finansowe. Zdaniem powodów działalność reprezentantów pozwanej spółki nakierowana jest na dyskryminowanie mniejszościowych wspólników, co prowadzi do ich pokrzywdzenia, a ponadto stanowi działanie na szkodę spółki, gdyż naraża ją na znaczne koszty.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwana zarzuciła, że nie można przyjąć, że zaskarżona uchwała podjęta została w celu pokrzywdzenia wspólnika, gdy jedynie wspólnik nie akceptuje treści uchwały. Zaś w ocenie pozwanej taka sytuacja zachodzi w niniejszej sprawie. Zdaniem pozwanej nie zostały wykazane przez powodów przesłanki z art. 249 k.s.h., tzn. powodowie nie udowodnili, że wymienione w pozwie uchwały są sprzeczne z dobrymi obyczajami, godzą w interesy spółki lub mają na celu pokrzywdzenie wspólnika. Zdaniem pozwanej prawidłowość uchwał podjętych w przedmiocie zatwierdzenia sprawozdania finansowego oraz sprawozdania z działalności zarządu za dany rok obrotowy w zasadzie determinuje poprawność uchwały dotyczącej udzielenia zarządowi absolutorium.

Pozwana wskazywała, że nie występują również inne okoliczności uzasadniające negatywną ocenę M. Z. i W. C. jako członków zarządu pozwanej, jak np. w szczególności spadek wartości majątku pozwanej spółki, nie podejmowanie działalności gospodarczej, generowanie wysokich kosztów działalności pozwanej, konsumowanie majątku spółki, generowanie wydatków związanych z jej utrzymaniem, przy jednoczesnym zaniechaniu jakichkolwiek czynności zmierzających do prowadzenia działalności gospodarczej.

Wyrokiem z dnia 11 maja 2016 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie uchylił uchwałę Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników Centrum Handlowe (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. z dnia 22 czerwca 2015 roku o udzieleniu absolutorium z pełnienia funkcji członka zarządu przez W. C.; uchylił uchwałę Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników Centrum Handlowe (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. z dnia 22 czerwca 2015 roku o udzieleniu absolutorium z pełnienia funkcji członka zarządu przez M. Z. oraz zasądził od pozwanej na rzecz powodów kwotę 4.394 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Spółka Centrum Handlowe (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. jest spółką kapitałową, której kapitał zakładowy wynosi 50.000 zł. Większościowymi wspólnikami pozwanej są: W. C., posiadający 30 udziałów o łącznej wartości 15.000 zł oraz M. Z., posiadający 24 udziały o łącznej wartości 12.000zł. Udziały W. C. i M. Z. są uprzywilejowane w ten sposób, że na każdy z tych udziałów przypadają trzy głosy na Zgromadzeniu Wspólników. Pozostałe 46 udziałów przypada na 46 udziałowców, z których każdy posiada po jednym udziale o wartości 500 zł.

E. C. – żona W. C. jest wspólnikiem spółki.

Powodowie J. T. oraz B. P. są wspólnikami spółki.

W. C. i M. Z. są członkami zarządu pozwanej spółki od początku jej istnienia.

Przedmiotem działalności spółki jest wynajmowanie powierzchni handlowych na terenie Centrum Handlowego (...) położonego w S. przy ulicy (...). Większość najemców jest współnikami mniejszościowymi pozwanej spółki.

Spółka Centrum Handlowe (...) powstała w styczniu 2002 roku a celem jej działalności miał być zakup prawa do gruntu i wzniesienie na tym gruncie budynków służących prowadzeniu indywidualnej działalności handlowej przez kupców, mających być jednocześnie udziałowcami spółki. Źródłem finansowania inwestycji miały być wpłaty kupców oraz kredyt zaciągnięty przez spółkę i spłacany przez wszystkich współników.

W kwietniu 2002 roku pozwana nabyła prawo wieczystego użytkowania działki gruntu o nr (...) o powierzchni 5.135 m<sup>2</sup>, położonej w S. przy ulicy (...). Cena działki została uiszczona z wpłat kupców oraz z kredytu, zaś wysokość wpłat przez poszczególnych kupców uzależniona była od przyszej powierzchni użytkowej lokalu.

Począwszy od czerwca 2002 roku współnicy zawierali ze spółką umowy dzierżawy gruntu, których celem było zagwarantowanie spółce środków na prowadzenie działalności, a następnie zawierane były umowy o prowadzenie wspólnej inwestycji polegającej na wybudowaniu budynku handlowego w zabudowie pasażowej, w którym miały zostać, zgodnie z projektem, wyodrębnione lokale handlowe. Inwestorzy zobowiązali się partycypować w kosztach związanych z inwestycją proporcjonalnie do swojego udziału.

W tym samym roku zawierane były przed notariuszem umowy przedwstępne, na mocy których pozwana zobowiązała się sprzedać współnikom prawo wieczystego użytkowania działki nr (...) położonej w S. przy ulicy (...) w określonym udziale. W umowach tych zawarto zapisy, że po upływie 10 lat od uzyskania pozwolenia na użytkowanie obiektu budowlanego przez spółkę, nie wcześniej jednak niż po spłacie kredytu bankowego udzielonego spółce na prowadzenie inwestycji, polegającej na budowie obiektu handlowo- usługowego zawarte zostaną umowy przyrzeczone.

Na zakupionej nieruchomości wzniesione zostały budynki handlowo- usługowe. Wspólnicy dokonywali wpłat na rzecz inwestycji.

Umowa przedwstępna zawarta została również z małżonką W. C. E. C. oraz małżonką M. Z. H. Z..

W 2007 roku spółka zawarła z kupcami (udziałowcami) umowy najmu, w których strony potwierdziły, że przeniesienie udziału w użytkowaniu wieczystym gruntu i prawa własności w budynkach ma nastąpić poprzez ustanowienie odrębnej własności lokali wraz z udziałem w gruncie i częściach wspólnych budynku.

W dniu 30 kwietnia 2013 roku na Zgromadzeniu współników prezes zarządu pozwanej oświadczył, że przeniesienie prawa wieczystego użytkowania będzie możliwe po 7 lipca 2013 roku, tj. po upływie 10 lat od spłaty kredytu i uzyskania pozwolenia na użytkowanie obiektu.

W 2013 roku nie doszło do dokonania przyrzeczonych czynności prawnych.

Reprezentanci spółki wezwali udziałowców do zawarcia umowy przyrzeczonej, lecz odstąpili od jej zawarcia podnosząc, że nie jest możliwe ustalenie numeracji porządkowej budynku, przez co założenie kartotek dla lokali zostało wstrzymane. Wspólnicy domagali się przedstawienia projektu umowy przyrzeczonej. Pismem z dnia 3 grudnia 2013 roku B. P. zwróciła się do notariusza o udostępnienie projektu umowy. Notariusz wskazała, że nie dysponuje projektem umowy w takim kształcie, w jakim zwrócono się do notariusza o jego przygotowanie ze strony spółki.

W związku z tym część udziałowców podjęło starania zmierzające do zawarcia umowy i wezwało przedstawicieli pozwanej do stawiennictwa w kancelarii notarialnej. Przedstawiciele pozwanej pomimo wyznaczenia terminów zawarcia umów przyrzeczonych nie stawiali się.

Pismem z dnia 18 grudnia 2013 roku B. P. zwróciła się do pozwanej o stawiennictwo w kancelarii notarialnej celem zawarcia umowy przyrzeczonej. Przedstawiciele pozwanej nie stawili się.

Notariusz D. A. odmówiła wykonania czynności notarialnej polegającej na sprzedaży jedynie udziału w prawie wieczystego użytkowania gruntu bez przeniesienia własności budynków posadowionych na tym gruncie.

Ponowne wezwania, do stawienia się w kancelarii notarialnej w celu zawarcia umowy przyrzeczonej, wspólnicy spółki kierowali do pozwanej w czerwcu 2014 roku. Przedstawiciele spółki nie stawili się, zaś pełnomocnik spółki wyznaczył inny termin na zawarcie umowy przyrzeczonej.

Do zawarcia umów przyrzeczonych w terminach wskazanych przez pozwaną spółkę nie doszło.

W 2014 roku większość mniejszościowych wspólników pozwanej spółki wystąpiła na drogę sądową z pozwami o zobowiązanie pozwanej do złożenia oświadczenia woli w zakresie sprzedaży udziału w prawie wieczystego użytkowania gruntu stanowiącego działkę nr (...) położoną w S. przy ulicy (...) o powierzchni 5.135 m<sup>2</sup> wraz z udziałem we współwłasności budynków znajdujących się na tej działce, dla których Sąd Rejonowy Szczecin- Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie X Wydział Ksiąg Wieczystych w S. prowadzi księgę wieczystą numer (...) na warunkach ustalonych w przedwstępnych umowach sprzedaży.

Postępowania zostały wszczęte przed Sądem Okręgowym w Szczecinie: Wydziałem I Cywilnym ( sprawy o sygn. akt I C 533/14, I C 781/14, I C 663/14, I C 682/14, I C 794/14, I C 749/14, I C 639/14, I C 785/14, I C 780/14) i Wydziałem VIII Gospodarczym ( VIII GC 440/14, VIII GC 337/14, VIII GC 295/14, VIII GC 317/14, VIII GC 328/14, VIII GC 306/14, VIII GC 305/14, VIII GC 303/14, VIII GC 314/14, VIII GC 311/14, VIII GC 304/14, VIII GC 326/14, VIII GC 307/14 i VIII GC 324/14).

Wytoczone powództwa okazały się uzasadnione. Pozwana spółka złożyła apelacje od wydanych wyroków. Sąd Apelacyjny podzielił co do zasady stanowisko Sądu Okręgowego. Zmiana niektórych wyroków Sądu pierwszej instancji dotyczyła sposobu ustalenia ceny oraz rozstrzygnięć co do kosztów procesu.

W dniu 16 października 2014 roku przed notariuszem D. A. zawarte zostały pomiędzy pozwaną spółką oraz H. Z. i E. C. umowy zmieniające treść przedwstępnych umów sprzedaży z 2002 roku. W umowie zawartej z E. C. pozwana zobowiązała się w terminie do dnia 22 października 2014 roku ustanowić odrębną własność lokalu niemieszkalnego nr (...) w budynku nr (...) i odrębną własność lokalu niemieszkalnego nr (...) w budynku nr (...) położonych w S. przy ulicy (...) i sprzedać te lokale E. C., która zobowiązała się je w tym terminie kupić.

W umowie, która została zawarta z H. Z. pozwana zobowiązała się w terminie do dnia 22 października 2014 roku ustanowić w budynku (...) a położonym w S. przy ulicy (...) odrębną własność lokalu niemieszkalnego nr (...), a w terminie do dnia 22 października 2014 roku sprzedać go wyżej wymienionej, która zobowiązała się w tym terminie lokal kupić.

W §7 pkt 2) każdej z umów pozwana zobowiązała się w terminie dwóch miesięcy od dnia zawarcia umowy przyrzeczonej przedłożyć uchwałę Zgromadzenia wspólników pozwanej wyrażającą zgodę na zbycie tych lokali.

W dniu 20 października 2014 roku W. C. i M. Z. zawarli w imieniu pozwanej spółki z M. C. i H. Z. umowy ustanowienia odrębnej własności lokali i sprzedaży.

Przedstawiciele pozwanej ustanowili w budynku nr (...) w S. przy ulicy (...) odrębną własność lokalu niemieszkalnego nr (...), o powierzchni użytkowej 28,50 m<sup>(2)</sup>, natomiast w budynku nr (...) odrębną własność lokalu niemieszkalnego nr (...), o powierzchni użytkowej 41,70 m<sup>(2)</sup>. W. C. i M. Z. działając w imieniu i na rzecz pozwanej sprzedali wskazane lokale E. C. wraz z udziałami we wspólnych częściach i urządzeniach budynków oraz prawie wieczystego użytkowania działki gruntu nr (...) wynoszących odpowiednio 1135/100000 i 1661/100000.

Przedstawiciele pozwanej spółki ustanowili w budynku nr (...) w S. przy ulicy (...) odrębną własność lokalu niemieszkalnego nr (...), o powierzchni użytkowej 33,33 m<sup>(2)</sup>. W. C. i M. Z. działając w imieniu i na rzecz pozwanej

sprzedali wskazany lokal H. Z. wraz z udziałem we wspólnych częściach i urządzeniach budynków oraz prawie wieczystego użytkowania działki gruntu nr (...)wynoszącym 1328/10000.

W chwili zawierania umów zarząd nie posiadał zgody Walnego Zgromadzenia pozwanej spółki. H. Z. nie była udziałowcem pozwanej spółki.

Inni wspólnicy, którzy nie wystąpili na drogę sądową, występowali do pozwanej w 2014 roku z wnioskami o zawarcie umowy przyrzeczonej powołując się na umowę przedwstępną, umowę o prowadzenie wspólnej inwestycji oraz umowy najmu lokali. Zwracali się do spółki o wypełnienie obietnicy przekazania własności lokalu, powoływali się na umowy zawarte z H. Z. i E. C.. Podnosili, że jeżeli spółka uważa, że do ustanowienia odrębnej własności lokalu jest niezbędne zawarcie dodatkowych porozumień, wnieśli o przedstawienie ich projektów. Spółka nie zajęła stanowiska w tym zakresie.

Kontakt z zarządem spółki jest utrudniony. Członków zarządu trudno jest zastać w siedzibie spółki. W biurze przebywają około 1,5 godziny dziennie. Wspólnicy mniejszościowi mają utrudniony dostęp do dokumentacji finansowej spółki. Ich prośby kierowane do członków zarządu o udostępnienie tej dokumentacji nie są respektowane. Członkowie zarządu odpowiadają, że dokumenty są u księgowej lub znajdują się w kancelarii prawnej.

Zarząd spółki nie odpowiada na pisma wspólników.

Na zgromadzeniach wspólników pytania wspólników mniejszościowych są uchylane.

Wspólnicy czują się oszukani, gdyż członkowie zarządu spółki przez wiele lat obiecywali, że zostaną zawarte umowy przyrzeczone i nie dotrzyмали słowa. Wspólnicy mniejszościowi musieli dochodzić swoich praw na drodze sądowej, zaś małżonki członków zarządu otrzymały lokale bez potrzeby występowania na drogę sądową. Nie było woli ugody ze strony zarządu.

Zdaniem wspólników mniejszościowych spółka znajduje się w dobrej kondycji finansowej, gdyż czynsze za lokale płacone są regularnie przez wszystkich wspólników. Zarząd spółki nie podejmuje żadnych działań zmierzających do wypromowania Centrum Handlowego (...). Spółka nie rozwija się.

Wspólnicy mniejszościowi podważają słuszność decyzji zarządu o zaciągnięciu kredytu przez spółkę na ponad 300.000,00 zł, którego obsługa wynosi 20.000,00 zł rocznie, skoro spółka posiada na koncie zapasowym znaczne środki.

W sprawozdaniu zarządu za 2014 roku wskazano, że rok ten okazał się rokiem dalszej stabilizacji i realizacji bieżących zadań. Był też rokiem, w którym odnotowano dalszą równowagę spraw związanych z regulowaniem bieżących zobowiązań członków spółki wynikających z umów dzierżawnych. Wskazano, że spółka rok 2014 zakończyła z dodatnim wynikiem finansowym. Sprawozdanie finansowe za rok obrotowy od 1 stycznia do 31 grudnia 2014 roku wykazuje dobrą kondycję finansową spółki.

W dniu 22 czerwca 2015 roku w S. odbyło się Zwyczajne Zgromadzenie Wspólników pozwanej spółki, na którym głosami W. C. oraz M. Z. podjęto m.in. uchwały dotyczące zatwierdzenia sprawozdania zarządu z działalności spółki, zatwierdzenia sprawozdania finansowego spółki, przeznaczenia zysku za rok 2014 w wysokości 106.000,00 zł na pokrycie straty z lat ubiegłych, a także uchwały o udzieleniu absolutorium członkom zarządu spółki.

Pozostali obecni na Zgromadzeniu wspólnicy głosowali przeciwko tym uchwałom oraz złożyli do protokołu sprzeciw do każdej z uchwał. Powodowie B. P. oraz J. T. byli obecni na Zgromadzeniu, głosowali przeciwko zaskarżonym uchwałom i zażądali zaprotokołowania sprzeciwu.

Na pytanie wspólnika S. W. o ilość środków zgromadzonych na kapitale zapasowym, księgowa spółki wskazała, że jest to kwota 1.041,614,00 zł.

Wyrokiem z dnia 6 lipca 2015 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie w sprawie o sygn. akt VIII GC 541/14 z powództwa wspólników pozwanej spółki D. K., G. S., A. R. i S. W. przeciwko Centrum Handlowe (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. o uchylenie uchwały Zgromadzenia Wspólników nr (...) z dnia 21 listopada 2014 roku uwzględnił powództwo.

Sąd ten ustalił, że w dniu 21 listopada 2014 roku odbyło się Zgromadzenie Wspólników pozwanej spółki, podczas którego podjęto uchwałę nr 3. Zgodnie z treścią tejże uchwały Zwyczajne Zgromadzenie Wspólników pozwanej wyraziło zgodę na ustanowienie przez zarząd spółki w budynkach nr (...) położonych w S. przy ulicy (...) odrębnej własności lokali niemieszkalnych i ich zbycie wraz z odpowiednim udziałem we wspólnych częściach i urządzeniach budynków oraz prawie wieczystego użytkowania działki gruntu numer (...), dla której Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w szczecinie prowadzi księgę wieczystą po numerem KW nr (...).

Sąd ustalił nadto, że członkowie zarządu pozwanej nie poinformowali pozostałych wspólników o tym, że spółka zamierza ustanowić odrębną własność lokali na nieruchomości przy ulicy (...) na rzecz małżonek członków zarządu, a następnie zbyć te lokale na ich rzecz. Sąd wskazał, że podjęcie zaskarżonej uchwały miało na celu usankcjonowanie umów o ustanowienie odrębnej własności lokali niemieszkalnych i ich zbycie na rzecz H. Z. i E. C..

Zdaniem Sądu nie sposób przyjąć, aby motywem podjęcia uchwały z dnia 21 listopada 2014 roku było wyrażenie zgody na ustanowienie przez zarząd pozwanej odrębnej własności lokali i ich zbycie co do zasady, w odniesieniu do bliżej nieokreślonego kręgu nabywców. W ocenie Sądu pozwana nie wykazała, aby w związku z powzięciem spornej uchwały zawarła umowy sprzedaży z innymi, poza małżonkami członków zarządu, nabywcami. Nie naprowadziła żadnych dowodów na okoliczność tego, aby analogiczne procedury zostały wszczęte w celu przeniesienia własności lokali, czy też udziałów w nieruchomości budynkowej na rzecz wspólników mniejszościowych.

Sąd doszedł do przekonania, że postępowanie pozwanej było sprzeczne z dobrymi obyczajami, gdyż pozwana nie informowała powodów o zamiarze ustanowienia odrębnej własności na rzecz osób innych niż wspólnicy pozwanej, a H. Z. nie zaliczała się do grona wspólników. W ocenie Sądu powodowie winni zaś taką informację uzyskać, winni być informowani o planach pozwanej związanych z nieruchomością, w której posiadają udziały, tym bardziej, że domagają się przeniesienia stosownych udziałów na swoją rzecz.

Poza tym Sąd zwrócił uwagę, że z przebiegu Zgromadzenia Wspólników wynika, że nie została przyjęta uchwała, która zawierałaby stwierdzenie, że zgoda na ustanowienie odrębnej własności lokali i ich zbycie wraz z udziałem w częściach wspólnych, urządzeniach budynków i prawie użytkowania wieczystego działki obejmuje osoby, które mają zawarte z pozwaną umowy o przeprowadzenie wspólnej inwestycji lub umowy przedwstępne sprzedaży. Zdaniem Sądu nie było więc wolą objęcia wskazaną uchwałą również powodów. Poza tym taka treść uchwały spowodowałaby, że zgoda nie dotyczyłaby umowy sprzedaży zawartej z H. Z., którą ze spółką nie łączyła żadna z podanych umów.

Sąd doszedł więc do przekonania, że pozwana uchybiła zasadzie lojalności i uczciwości wobec wspólników odmawiając im zawarcia przyrzeczonej umowy sprzedaży, przeprowadzenia procedur umożliwiających zawarcie takich umów, a jednocześnie dokonując zbycia odrębnej własności lokalu wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej i prawie użytkowania wieczystego na rzecz osób bliskich członków zarządu umocowanych do reprezentacji pozwanej. Sąd uznał również, że zaskarżona uchwała prowadziła do pokrzywdzenia wspólników, gdyż stanowiła przejaw traktowania ich w sposób mniej korzystny, niż osób na rzecz których zbyto odrębną własność lokalu wraz z udziałem w prawie użytkowania wieczystego. Od powyższego orzeczenia pozwana wywiodła apelację.

Po dokonaniu takich ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że powództwo okazało się uzasadnione.

Sąd stwierdził, że powodowie wykazali swoją legitymację do zaskarżenia uchwał z art. 250 pkt 2 k.s.h., gdyż są współnikami, którzy głosowali przeciwko uchwale, a po jej powzięciu zażądali zaprotokołowania sprzeciwu. Powodowie zachowali też ustawowy termin do zaskarżenia uchwał.

Podstawą prawną zgłoszonego powództwa stanowił art. 249 k.s.h. Sąd wskazał, że powodowie w rozpoznawanej sprawie opierali żądanie uchylenia uchwał przede wszystkim na ich sprzeczności z dobrymi obyczajami. Sąd stwierdził, że na gruncie art. 249 k.s.h. przyjmuje się, że powództwo oparte o sprzeczność uchwały z dobrymi obyczajami wymaga jednoczesnego godzenia w interes spółki lub skierowania uchwały na pokrzywdzenie współnika.

Przypomniał Sąd, że powodowie wywodzili, że naruszenie dobrych obyczajów (z natury rzeczy stanowiące jednocześnie o godzeniu w interesy spółki i pokrzywdzeniu współnika) dotyczyło przede wszystkim działań podejmowanych przez członków zarządu spółki w 2014 roku ale pozostających w związku z umowami zawieranyymi przez spółkę z jej mniejszościowymi udziałowcami jeszcze w 2002 roku. Mając na uwadze powyższe, rozstrzygając żądanie uchylenia uchwał absolutoryjnych Sąd orzekający „włączył do stanu faktycznego” zdarzenia sprzed 2014 roku, które związane były ściśle ze zdarzeniami mającymi miejsce w 2014 roku i stanowiącymi ich historyczne tło.

Sąd orzekający wskazał, że w niniejszej sprawie posiadał z urzędu informację na temat toczących się w 2014 i 2015 roku postępowań sądowych z powództwa mniejszościowych współników przeciwko spółce o zobowiązanie pozwanej do zawarcia umowy przyrzeczonej sprzedaży udziału w prawie użytkowania wieczystego nieruchomości i udziału we współwłasności budynków znajdujących się na tejże nieruchomości.

Sąd stwierdził, że zaskarżone uchwały były uchwałami absolutoryjnymi. Wskazał, że w odniesieniu do takich uchwał przyjmuje się, że stanowią one ogólną ocenę pracy członków zarządu w danym roku obrotowym. Postępowanie członków zarządu w ramach uchwalania absolutorium poddawane jest przy tym kontroli jedynie pod kątem prawidłowości wykonania przez nich obowiązków w danym roku. Uchwała absolutoryjna winna dotyczyć skwitowania działań zarządu tylko za określony czas, a aktywność dowodowa strony, winna sprowadzać się jedynie do okoliczności mających wpływ na ocenę działań zarządu w ściśle określonym czasie. Ocena, czy zaskarżona uchwała narusza dobre obyczaje, godzi w interesy spółki, czy krzywdzi współnika dokonana powinna być na podstawie działań zarządu w okresie, za który udzielono absolutorium.

Sąd zauważył w związku z tym, że podstawą nieudzielenia absolutorium nie mogą być więc zarzuty dotyczące zdarzeń, które miały miejsce w latach poprzednich.

Stwierdził sąd meriti, że strona powodowa dążąc do uchylenia zaskarżonych uchwał wskazywała na fakt, że zostały one podjęte z naruszeniem dobrych obyczajów, a nadto, że uchwały godzą w interesy współników mniejszościowych oraz samej spółki.

Sąd Okręgowy zauważył, że pojęcie dobrych obyczajów, z którymi mają być sprzeczne zaskarżone uchwały absolutoryjne stanowi klauzulę generalną, którą trudno objaśniać in abstracto. Sąd nie przychylił się jednak do stanowiska pozwanej, że powództwo winno być oddalone już z tych przyczyn, że nie zostało wykazane jaka konkretnie zasada, przynależna do zbiorczej z natury rzeczy kategorii dobrych obyczajów została naruszona w następstwie podjęcia uchwały określonej treści. Wbrew stanowisku wyrażonemu w uzasadnieniu odpowiedzi na pozew Sąd uznał, iż realiach sprawy spełnione zostały przesłanki do zastosowania art. 249 § 1 k.s.h., wskazując, że przy dokonaniu subsumpcji stanu faktycznego sprawy pod normę art. 249 § 1 k.s.h. nie chodzi (tak jak podnosiła pozwana) o wskazanie konkretnego przykładu „dobrego obyczaju”, który narusza skarżona uchwała. Przywołując stanowisko Sądu Najwyższego Sąd Okręgowy stwierdził, że „Sprzeczność uchwały z dobrymi obyczajami, występuje wówczas, gdy w obrocie handlowym może być ona uznana za nieetyczną. Chodzi przy tym jednak raczej nie o ocenę z punktu widzenia etyki przeciętnego, uczciwego człowieka, lecz o oceny nastawione na zapewnienie niezakłóconego funkcjonowania spółki pod względem ekonomicznym.”. Dodał, że klauzula generalna dobrych obyczajów to takie zachowania, które wpływają pozytywnie na funkcjonowanie spółki, są związane z postrzeganiem uczciwości kupieckiej przy prowadzeniu

działalności gospodarczej. Jest to ogólnie rzecz ujmując przyzwoite postępowanie, które uwzględnia w odpowiednim stopniu różne interesy służące wszystkim w spółce. Podobne stanowisko w tej kwestii zajmuje doktryna.

Sąd Okręgowy stwierdził, że powodowie wskazali na szereg zachowań W. C. oraz M. Z. mających miejsce w 2014 roku, które ocenili jako naruszające dobre obyczaje. Zachowania te związane były przede wszystkim z odmową wykonania przez członków zarządu zobowiązań wobec inwestorów (będących jednocześnie wspólnikami mniejszościowymi spółki) wynikających z przedwstępnych umów sprzedaży, co spowodowało, że wspólnicy mniejszościowi zmuszeni byli poszukiwać ochrony na drodze sądowej i wytaczać powództwa przeciwko spółce o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli. W ocenie sądu meriti dowody zebrane w tej sprawie oraz informacje, jakie sąd posiadał z urzędu, prowadziły do wniosku, że członkowie zarządu pozwanej spółki bezzasadnie w 2014 roku uchylali się od zawarcia umów przyrzeczonych.

Sąd wskazał, że konflikt stron, to jest powodów jako wspólników mniejszościowych z pozwaną spółką, a w zasadzie prezesami zarządu pozwanej i jednocześnie jej wspólnikami większościowymi, związany jest głównie z zachowaniem członków zarządu w kwestii zawarcia umów przyrzeczonych.

W ocenie sądu I instancji, naruszeniem dobrych obyczajów była nie tylko odmowa zawarcia umów przyrzeczonych przez zarząd na skutek wytoczonych postępowań sądowych, ale również szereg zachowań członków zarządu mających miejsce przed wytoczeniem powództw o zawarcie umów przyrzeczonych. Sąd podkreślił w związku z tym, że wykazane zostało w sprawie, że członkowie zarządu wielokrotnie, pomimo wezwań mniejszościowych wspólników nie stawiali się do notariusza celem zawarcia umów, czym narażali stawiających się na koszty sporządzenia protokołu niestawiennictwa drugiej strony. Poza tym, na co wskazuje treść korespondencji kierowanej do wspólników mniejszościowych, członkowie zarządu utrzymywali wspólników w przekonaniu, że spółka zamierza zawrzeć umowy przyrządzone i przenieść na wspólników udział w prawie użytkowania wieczystego nieruchomości i udział we własności posiadanych na gruncie budynków. Co więcej, członkowie zarządu zapewniali wspólników, że powyższe czynności zostaną dokonane przez spółkę, jednakże po wyznaczeniu terminów celem podpisania aktów notarialnych zarząd nie podpisywał umów. Takie zachowania miały miejsce w 2013, jak również w 2014 roku.

Sąd Okręgowy, odnosząc się do tych zachowań, stwierdził, że członkowie zarządu zwodzili wspólników mniejszościowych, a ich stanowisko prezentowane w procesach sądowych wytoczonych przez mniejszościowych wspólników świadczyło o tym, że nie mieli zamiaru przystępować do umów przenoszących własność. Taki sposób traktowania wspólników mniejszościowych, którzy partycypowali w kosztach budowy Centrum Handlowego (...), spłacali kredyt zaciągnięty przez spółkę na zakup nieruchomości i budowę centrum handlowego, zaś prowadzona w tym centrum działalność gospodarcza stanowiła ich główne źródło utrzymania, w ocenie sądu meriti jawi się jako sprzeczny z zasadami uczciwości i z kanonem moralnego zachowania.

Sąd Okręgowy podkreślił, że odmowa zawarcia przez zarząd umów przyrzeczonych jest tym bardziej niezrozumiała i jednocześnie nieetyczna, że członkowie zarządu nie widzieli żadnych przeszkód, aby takie umowy zawarte zostały pomiędzy spółką a ich małżonkami. Umowa przenosząca własność na rzecz małżonki członka zarządu nie będącej wspólnikiem spółki była przejawem zachowania zarządu mającego miejsce 2014 roku, które w pierwszej kolejności ochroniło interes osoby trzeciej, a nie spółki i jej wspólników.

Poza tym za naganne uznał Sąd zachowanie zarządu polegające na niepoinformowaniu pozostałych wspólników o tym, że spółka zamierza ustanowić odrębną własność lokali na rzecz małżonek członków zarządu, a następnie zbyć lokale na ich rzecz.

Podsumowując, sąd meriti uznał, że członkowie zarządu, będąc jednocześnie wspólnikami większościowymi, wykorzystali swoją dominującą pozycję dla realizacji prywatnych celów i bez informowania pozostałych wspólników. Postępowanie członków zarządu, które miało miejsce w 2014 roku Sąd uznał za tym bardziej naganne, że inni wspólnicy byli zmuszeni dążyć do uzyskania tożsamyh praw na drodze sądowej.



Nie zasługiwała również na aprobatę sytuacja, w której dopiero po zawarciu umów ustanowienia odrębnej własności lokali na rzecz małżonek zarządu podjęta została uchwała mająca na celu usankcjonowanie tych umów. Ponadto zachowanie członków zarządu pozwanej po podjęciu uchwały w dniu 21 listopada 2014 roku wskazywało w ocenie Sądu I instancji, że spółka nadal nie przejawia woli zawarcia umów przenoszących własność z osobami, które nie wystąpiły na drogę sądową z pozwami o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli.

Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska pozwanej, że skoro zostało zatwierdzone przez Zgromadzenie sprawozdanie zarządu z działalności spółki oraz sprawozdanie finansowe, to absolutorium należne jest członkom zarządu automatycznie. W ocenie Sądu, podważając prawidłowość uchwał w przedmiocie udzielenia zarządowi absolutorium, powodowie nie byli zobligowani do zaskarżania również uchwały w przedmiocie zatwierdzenia sprawozdania zarządu z działalności spółki czy uchwały zatwierdzającej sprawozdanie finansowe. Sąd I instancji uznał, że takich przesłanek do zaskarżenia uchwały w przedmiocie udzielenia zarządowi absolutorium przepisy kodeksu spółek handlowych nie zawierają. W ocenie sądu meriti fakt istnienia uchwał zatwierdzających sprawozdanie z działalności spółki czy też sprawozdanie finansowe, nie oznaczał automatycznie, że w związku z tym również wypełnienie obowiązków przez zarząd spółki należy oceniać pozytywnie. Sąd stwierdził, że taki tok rozumowania czyniłby bowiem uchwałę w przedmiocie udzielenia zarządowi absolutorium zbędną. Cytując stanowisko doktryny Sąd Okręgowy stwierdził, że „absolutorium jest rodzajem wewnętrznego aktu spółki, który ma na celu wykazanie, czy spółka, w której imieniu wypowiadają się uczestniczący w zgromadzeniu, jest zadowolona z dotychczasowych działań organów. Chodzi o akceptację (lub nie) działalności organów spółki z uwzględnieniem wszelkich aspektów działania, zarówno poddanych ocenie na podstawie dokumentów przedłożonych, jak również na innej podstawie.

Wskazując na powyższe Sąd I instancji uznał, że pozytywna ocena sytuacji finansowej spółki nie stanowi wystarczającej podstawy, aby w każdym wypadku członkowie zarządu otrzymali absolutorium z wykonywanych obowiązków.

Ponadto Sąd I instancji wskazał, że nie można przypisać dobrej kondycji finansowej spółki staraniom zarządu, skoro spółka poza wynajmowaniem lokali nie prowadzi innej działalności gospodarczej. Tak więc stabilna sytuacja finansowa w ocenie sądu meriti stanowi raczej rezultat terminowego uiszczania czynszów przez najemców, niż starań zarządu.

Nie budziło żadnych wątpliwości Sądu Okręgowego, że utrzymanie zaskarżonej uchwały w obrocie naruszałoby również interes spółki. Sąd uznał, że zaskarżona uchwała funkcjonująca w obrocie akceptowałaby takie zarządzanie podmiotem, które pozostawałoby w sprzeczności z przewodnim celem, któremu służyło utworzenie spółki (nabycie przez spółkę nieruchomości, wybudowanie centrum handlowego, ustanowienie odrębnej własności lokali i przeniesienie ich na wspólników mniejszościowych, którzy sfinansowali budowę centrum handlowego). Poza tym Sąd uznał za słuszne stanowisko prezentowanego przez powodów, że niewytłumaczalny upór zarządu w zawarciu umów przyrzeczonych naraził spółkę na koszty związane z przegraniami kilkunastu procesów sądowych.

Uzasadnieniem dla uwzględnienia powództwa były też inne okoliczności faktyczne wykazane w sprawie. Sąd I instancji wskazał bowiem także na inne zachowania członków zarządu mające miejsce 2014 roku, a które niewątpliwie również przemawiały za wydaniem rozstrzygnięcia uchylającego zaskarżone uchwały.

Podkreślił Sąd, że przestrzeganie dobrych obyczajów odnosi się również do stosunków wewnętrznych w spółce, relacji pomiędzy wspólnikami, które powinny opierać się na zasadach lojalności, uczciwości i przyzwoitości. Poza tym istotne jest również zaufanie, a to pozostaje w związku rzetelnym informowaniem innych wspólników o podejmowanych działaniach, konsultowaniem istotnych dla spółki decyzji przez wspólników, którzy posiadają uprawnienie do reprezentacji spółki. Sąd uznał za udowodnione, że M. Z. i W. C. unikają kontaktów ze wspólnikami mniejszościowymi, przez bardzo krótki czas przebywają w siedzibie spółki w ciągu dnia, nie udzielają odpowiedzi na pytania wspólników o sytuację majątkową spółki. Poza tym wspólnicy mniejszościowi mają utrudniony dostęp do dokumentacji finansowej spółki.

Podniósł równocześnie sąd meriti, że pozwana nie wykazała swych zarzutów, że zachowanie wspólników mniejszościowych na Zgromadzeniach wspólników jest niewłaściwe, czy że ich postawa jest jedynie roszczeniowa. Nie podważyła też zgodnych zeznań świadków i powodów dotyczących utrudnień i przeszkód w kontaktach z zarządem. Nie podważono również zeznań świadków i powodów dotyczących przebiegu Zgromadzeń wspólników, braku udzielania przez zarząd odpowiedzi na zadawane pytania, czy lekceważącego stosunku członków zarządu i pełnomocnika spółki do osób, które na zgromadzeniach wykazują zainteresowanie sprawami spółki.

Zgodził się Sąd z pozwaną, że nie ma w sprawie wystarczających dowodów uprawniających wniosek, że zaskarżone uchwały w sprawie udzielenia absolutorium zarządowi, zostały podjęte z wyraźną wolą pokrzywdzenia powodów, tj. że zakładany był taki cel ich podjęcia. Tym niemniej Sąd uznał, że za uchwałę mającą na celu pokrzywdzenie wspólnika w rozumieniu art. 249 § 1 k.s.h. uznaje się także uchwałę, przy podejmowaniu której cel pokrzywdzenia wspólnika nie jest zakładany, jednak treść uchwały jest taka, że jej wykonanie do pokrzywdzenia wspólnika doprowadziło. W ocenie Sądu I instancji zachowania członków zarządu w stosunku do wspólników mniejszościowych, które miały miejsce w 2014 roku wskazywały, że pozytywna ocena tych działań wpłynęłaby negatywnie na pozycję powodów w pozwanej spółce. Oznaczałaby przejaw akceptacji traktowania wspólników mniejszościowych (w tym powodów) przez zarząd spółki w sposób mniej przychylny i korzystny niż inne podmioty (w tym przypadku małżonki członków zarządu).

Wszystkie powyższe okoliczności doprowadziły sąd meriti do wniosku, iż udzielenie zarządowi pozwanej spółki absolutorium z wykonania obowiązków w roku obrotowym 2014 podlega uchyleniu. Mając na uwadze powyższe, Sąd uchylił zaskarżone uchwały orzekając jak w pkt I i II wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 §1 i 3 w zw. z art. 108 k.p.c.. Stroną przegrywającą sprawę jest pozwana. Na zasadzone koszty złożyła się opłata od pozwu wynosząca łącznie 4.000 zł, opłaty skarbowe od pełnomocnictw w kwocie 34 zł oraz wynagrodzenie dla reprezentującego powodów adwokata. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika procesowego znalazła uzasadnienie w treści §11 ust.1 pkt 21 w zw. z §2 pkt 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz.U. z 2013 roku, poz.461).

Z orzeczeniem tym nie zgodziła się pozwana, zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w całości. W apelacji podniosła następujące zarzuty:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności:

a) art. 249 ksh poprzez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że naruszenie dobrych obyczajów z natury rzeczy stanowi o jednoczesnym godzeniu w interesy spółki i pokrzywdzeniu wspólnika i za takie należy uznać odmowę przez członków zarządu wykonania przedwstępnych umów sprzedaży, a ponadto poprzez uznanie, że powodowie w niniejszej sprawie nie byli nawet zobowiązani do wskazania, jaka konkretnie zasada dobrych obyczajów została naruszona;

2. naruszenie przepisów postępowania, a w szczególności:

a) art. 228 § 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, a w konsekwencji orzekanie przez Sąd na podstawie wiadomości znanych Sądowi z urzędu pomimo, iż Sąd nie zwrócił na nie na rozprawie, uwagi stron;

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów i dokonanie dowolnej oceny, w zakresie w jakim Sąd I instancji uznał, że działanie członków zarządu polegające na odmowie wykonania zobowiązań wobec inwestorów (powodów) przedwstępnych sprzedaży, stanowiło działanie naruszające dobre obyczaje i godzące w interesy wspólników, a ponadto w zakresie jakim Sąd I instancji uznał, że za takowe należy również uznać zawarcie przez spółkę umów z E. C. i H. Z. w październiku 2014r. i podjęcie uchwały mającej na celu usankcjonowanie tych umów dopiero po ich zawarciu;

Wskazując na te zarzuty pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu apelacji podniesiono, że Sąd I instancji całkowicie zignorował argumentację przedstawioną przez pozwaną, że nie sposób traktować odmowy wykonania przedwstępnej umowy sprzedaży z 2002r. jako pokrzywdzenia wspólnika w rozumieniu art. 249 ksh. Zarzuciła, że pojęcie „pokrzywdzenie wspólnika” nie może być wykładane tylko z punktu widzenia jego interesów majątkowych, ale uwzględniać generalną pozycję wspólnika w ramach podmiotu korporacyjnego, którego status ekonomiczny jest jednym z takich wyznaczników. Ocena, czy kwestionowana uchwała ma na celu pokrzywdzenie wspólnika, musi być przeprowadzona w formie odpowiedzi na pytanie, czy podjęto ją po to, by osłabić pozycję wspólnika w stosunkach korporacyjnych spółki i w ten sposób doprowadzono do jego pokrzywdzenia. Zarzuciła apelująca, że nie sposób wobec tego zaliczyć do katalogu uchwał „krzywdzących wspólnika” tej, o udzieleniu absolutorium członkom zarządu, wobec ich rzekomo „nielojalnego” zachowania. Podniosła, że uchwała o absolutorium w żaden sposób nie wpływa bowiem na prawa i obowiązki B. P. czy J. T. jako wspólników pozwanej spółki. Stwierdziła, że jest wręcz irrelevantna dla stosunków wewnętrznych pomiędzy tymi wspólnikami a spółką, zaś rzeczywistą przyczyną ich zaskarżenia jest osobisty ( a nie korporacyjny) konflikt pomiędzy powodami a reprezentantami pozwanej.

Pozwana podniosła, że nie sposób traktować odmowy wykonania umów przedwstępnych jako działania „nielojalnego” czy wręcz krzywdzącego powodów. Wskazała, że od tego są sądy powszechne, by rozstrzygać spory i dokonywać wykładni przedsiębranych czynności prawnych. Zarzuciła, że nie jest niczym nagannym, nielojalnym, skorzystanie z instytucji sądownictwa, celem ustalenia, co dokładnie i za jaką cenę winno być na powodów przeniesione, w związku z zawartą umową przedwstępną. Podkreślono także, że prawomocnie zasądzone przez Sąd koszty sądowe w związku z postępowaniami o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli, zostały dobrowolnie i w całości przez spółkę zapłacone.

Kolejno za całkowicie chybioną i pozbawioną merytorycznych rozważań uznała apelująca argumentację Sądu I instancji sprowadzającą się do tego, iż nagannym jest, że członkowie zarządu nie widzieli żadnych przeszkód, aby opisywane wyżej umowy zostały zawarte pomiędzy spółką a ich małżonkami. Wskazała, że umowy z H. Z. i E. C., zostały zawarte po uprzedniej zmianie w formie aneksu, treści nieprecyzyjnej umowy przedwstępnej (co nie miało miejsca w odniesieniu do umów zawartych przez powodów). Nadto stwierdziła, że nie były to prawa tożsame z tymi, o które powodowie musieli dążyć do uzyskania przed sądem, a także wskazała, że nie jest niczym nagannym, usankcjonowanie umów ustanowienia odrębnej własności lokali na rzecz małżonek członków zarządu, podjęcie uchwały już po dokonaniu tej czynności.

Zarzuciła końcowo apelująca, że osobisty konflikt pomiędzy członkami zarządu pozwanej, a B. P. czy J. T., nie jest wystarczającą podstawą do uchylecia zaskarżonych uchwał. Przedmiot zaskarżonych uchwał, pozostaje bowiem bez wpływu na pozycję powodów jako wspólników.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

### ***Rozpoznając apelację Sąd Apelacyjny zważył, co następuje;***

Apelacja jest bezzasadna, gdyż podniesione w niej zarzuty nie zasługują na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny, jako sąd merytoryczny rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, w granicach zaskarżenia bierze pod uwagę z urzędu nieważność postępowania ( art. 378 k.p.c.). Nieważności postępowania sąd drugiej instancji w sprawie nie stwierdził .

W apelacji podniesiono dwojakiego rodzaju zarzuty- odnoszące się do naruszenia prawa procesowego oraz te, które dotyczyły naruszenia prawa materialnego.

W pierwszej kolejności sąd drugiej instancji rozpoznał zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, gdyż dopiero prawidłowo ustalony stan faktyczny pozwala na ocenę prawną zgłoszonego w sprawie roszczenia. Te zarzuty uznał Sąd Apelacyjny za niezasadne.

Na wstępie wskazać trzeba, że skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia prawa procesowego dla osiągnięcia oczekiwanego przez apelującego skutku wymaga wskazania nie tylko, jaki przepis prawa procesowego naruszył przy procedowaniu lub orzekaniu sąd pierwszej instancji oraz na czym to zarzucane naruszenie polegało, niezbędne jest także wykazanie, że zarzucane naruszenie miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Temu ostatniemu apelująca nie sprostала, nie wskazała nawet w apelacji, nie mówiąc już o wykazaniu, że zarzucane naruszenie art. 228 § 2 k.p.c. przełożyło się na treść zaskarżonego orzeczenia.

Niezależnie od tego wskazuje sąd odwoławczy, że sąd I instancji nie naruszył art. 228§ 2 k.p.c. Ponadto apelująca nie wskazuje nawet w apelacji, jakie wiadomości znane sądowi z urzędu były podstawą zarzucanego naruszenia. Wskazuje dodatkowo sąd odwoławczy, że w zakresie postępowań, które przytacza sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, to stroną każdego z tych postępowań była pozwana spółka. Oczywistym jest zatem, że posiadała informacje o toku i finale tych postępowań.

W zakresie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez „przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów i dokonanie dowolnej oceny, w zakresie w jakim Sąd I instancji uznał, że działanie członków zarządu polegające na odmowie wykonania zobowiązań wobec inwestorów (powodów) przedwstępnych sprzedaży, stanowiło działanie naruszające dobre obyczaje i godzące w interesy wspólników, a ponadto w zakresie jakim Sąd I instancji uznał, że za takowe należy również uznać zawarcie przez spółkę umów z E. C. i H. Z. w październiku 2014r. i podjęcie uchwały mającej na celu usankcjonowanie tych umów dopiero po ich zawarciu” to w ocenie Sądu Apelacyjnego zarzut ten również jest bezzasadny. Zauważyć trzeba, że formułując ten zarzut oraz rozwijając go w uzasadnieniu apelacji skarżąca nie wskazała, jaki materiał dowodowy zebrany w sprawie sąd I instancji pominął przy orzekaniu albo błędnie ocenił, a także nie podała, w czym przejawiała się ta błędna ocena. W istocie, apelacja w zakresie tego zarzutu nie odnosi się do konkretnego materiału dowodowego zebranego w sprawie, ale przedstawia wersję zdarzeń prezentowaną przez apelującą przed sądem I instancji. W tym zakresie zarzuty apelacji pozbawione są jurydycznego wsparcia.

Tytułem uzupełnienia podkreślić także należy, że art. 233 §1 k.p.c. wyraża zasadę swobodnej oceny dowodów, zgodnie z którą, Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”, a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (por. orzeczenie SN z dnia 17 listopada 1966r., sygn. II CR 423/66, niepubl.; uzasadnienie orzeczenia SN z dnia 24 marca 1999r., sygn. I PKN 632/98, opubl.; OSNAPiUS 2000/10/382; uzasadnienie orzeczenia SN z 11 lipca 2002r., sygn. IV CKN 1218/00, niepubl.; uzasadnienie orzeczenia SN z dnia 18 lipca 2002r., sygn. IV CKN 1256/00, niepubl.). Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak min. SN w wyroku z dnia 27.09.2002r., II CKN 817/00, LEX nr 56906).

Wskazując na powyższe sąd drugiej instancji stwierdza, że nie naruszył przy orzekaniu Sąd Okręgowy zasad oceny materiału dowodowego, a dokonana ocena jest swobodna, bez cech dowolności. Dlatego sąd drugiej instancji w całości akceptuje jako niewadliwe ustalenia faktyczne dokonane przez sąd I instancji i przyjmuje je za własne, co

czyni zbędnym ich ponowne powtarzanie. Akceptuje także i podziela dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę prawną zgłoszonego w sprawie żądania.

Odnosząc się kolejno do zarzutu naruszenia art. 249 k.s.h. „poprzez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że naruszenie dobrych obyczajów z natury rzeczy stanowi o jednoczesnym godzeniu w interesy spółki i pokrzywdzeniu współnika i za takie należy uznać odmowę przez członków zarządu wykonania przedwstępnych umów sprzedaży, a ponadto poprzez uznanie, że powodowie w niniejszej sprawie nie byli nawet zobowiązani do wskazania, jaka konkretnie zasada dobrych obyczajów została naruszona”, to w ocenie sądu drugiej instancji zarzut ten jest niezasadny.

Przypomnieć należy, że zaskarżone w niniejszej sprawie uchwały były uchwałami absolutoryjnymi. W odniesieniu do takich uchwał przyjmuje się, że stanowią one ogólną ocenę pracy członków zarządu w danym roku obrotowym. Postępowanie członków zarządu w ramach uchwalania absolutorium poddawane jest przy tym kontroli jedynie pod kątem prawidłowości wykonania przez nich obowiązków w danym roku. Uchwała absolutoryjna winna dotyczyć skwitowania działań zarządu tylko za określony czas. Ocena, czy zaskarżona uchwała narusza dobre obyczaje, godzi w interesy spółki, czy krzywdzi współnika dokonana powinna być na podstawie działań zarządu w okresie, za który udzielono absolutorium. Tym okresem w rozpoznawanej sprawie był rok 2014.

Zauważa przy tym Sąd Apelacyjny, że w apelacji nie zakwestionowano tych ustaleń sadu I instancji, które także były podstawą do uchylenia zaskarżonych uchwał w zakresie udzielenia absolutorium członkom zarządu, a które wskazywały na lekceważący stosunek osób pełniących funkcje w zarządzie do mniejszościowych udziałowców spółki. Nie zakwestionowano w szczególności ustaleń, że także w 2014r „kontakt z zarządem spółki był utrudniony. Członków zarządu trudno było zastać w siedzibie spółki. W biurze przebywali około 1,5 godziny dziennie. Wspólnicy mniejszościowi mieli utrudniony dostęp do dokumentacji finansowej spółki. Ich prośby kierowane do członków zarządu o udostępnienie tej dokumentacji nie były respektowane. Członkowie zarządu odpowiadali, że dokumenty są u księgowej lub znajdują się w kancelarii prawnej. Zarząd spółki nie odpowiadał na pisma współników. Na zgromadzeniach współników pytania współników mniejszościowych były uchylane. Wspólnicy czują się oszukani, gdyż członkowie zarządu spółki przez wiele lat obiecywali, że zostaną zawarte umowy przyrzeczone i nie dotrzymali słowa. Wspólnicy mniejszościowi musieli dochodzić swoich praw na drodze sądowej, zaś małżonki członków zarządu otrzymały lokale bez potrzeby występowania na drogę sądową. Nie było woli ugody ze strony zarządu. Zarząd spółki nie podejmuje żadnych działań zmierzających do wypromowania Centrum Handlowego (...). Spółka nie rozwija się. Wspólnicy mniejszościowi podważają słuszość decyzji zarządu o zaciągnięciu kredytu przez spółkę na ponad 300.000 zł, którego obsługa wynosi 20.000 zł rocznie, skoro spółka posiada na koncie zapasowym znaczne środki tj. kwotę 1.041,614 zł.”

Sąd Apelacyjny wskazuje, że już tylko te powyższe ustalenia, których nie kwestionowano w apelacji dawały podstawę współnikom mniejszościowym kwestionowania uchwały o udzieleniu absolutorium członkom zarządu pozwanej - W. C. i M. Z.. Nie jest bowiem tak, jak oczekuje apelująca, że samo skwitowanie pozytywne sprawozdania finansowego automatycznie przekłada się na podjęcie uchwały o udzieleniu absolutorium członkom zarządu. Zauważyć też trzeba, a to ze względu na strukturę udziałowców i uprzywilejowane głosy dwóch udziałowców- członków zarządu, że w istocie podejmowanie uchwał w pozwanej spółce determinowane jest stanowiskiem większościowych udziałowców, których głosy mają ponadto uprzywilejowaną pozycję- na każdy ich udział przypadają trzy głosy.

Nie ma racji apelującą, gdy podnosi, że zaskarżone uchwały nie wpływają na prawa i obowiązki powodów jako współników. Skoro bowiem wykazany został lekceważący stosunek osób piastujących w 2014r funkcje w zarządzie pozwanej spółki do współników mniejszościowych, który przejawiał się m.in. w utrudnionym dostępie tych współników do dokumentacji finansowej spółki, nierespektowaniem ich prośb kierowanych do członków zarządu o udostępnienie tej dokumentacji, albo wymijającymi odpowiedziami członków zarządu, że dokumenty są u księgowej lub znajdują się w kancelarii prawnej, a także tym że zarząd spółki nie odpowiadał na pisma współników, a na zgromadzeniach współników pytania współników mniejszościowych były uchylane, to w istocie doszło do ograniczenia praw współników do informacji o sytuacji spółki. Przytoczone powyżej okoliczności faktyczne i związane z nimi

charakter wykazanych zarzutów niewątpliwie przekładał się na prawa korporacyjne wspólników mniejszościowych i umniejszanie ich pozycji w spółce.

Dodać także należy, że potwierdzone zostały zarzuty w zakresie błędnej decyzji co do zaciągnięcia kredytu, którego koszt obsługi wynosił 20.000 zł rocznie, w sytuacji, gdy kapitał spółki pozwalał na sfinansowanie inwestycji ze środków własnych. Ponadto potwierdzone zostało, że członkowie zarządu nie podejmowali działań zmierzających do wypromowania Centrum Handlowego (...). Takie działania niewątpliwie godzą w interes spółki, a w konsekwencji godzą także w interesy wspólników.

Jeśli do tego dodamy faworyzowanie małżonek członków zarządu- H. Z. i E. C., z którymi, jako jedynymi zarząd, i to z pominięciem uchwały wspólników, zawarł umowy o ustanowienie odrębnej własności lokali niemieszkalnych i ich zbycie, w sytuacji, gdy od podobnych umów dotyczących wspólników mniejszościowych uchylał się, początkowo zwodząc jednak uprawnionych co do swego zamiaru, czym narażał ich na stratę czasu i koszty, a w konsekwencji doprowadził do licznych procesów, które spółka przegrała, czego konsekwencją była konieczność ponoszenia kosztów procesu przez spółkę, to niewątpliwie stwierdzić trzeba, że postępowanie osób piastujących funkcje członków zarządu sprzeczne było z zasadami lojalności i uczciwości kupieckiej, a nadto godziło w interesy wspólników mniejszościowych, różnicowało pozycję wspólników w spółce, a także godziło w interesy samej spółki. Takie postępowanie nie mogło zyskać akceptacji, ani skwitowania przez udzielenie absolutorium, co uzasadniało uchylenie zaskarżonych uchwał na podstawie art. 249 k.s.h.

Wprawdzie rację ma skarżąca twierdząc, że sądy powszechne powołane są do rozstrzygania sporów, pomija przy tym jednakże tę istotną okoliczność, że w realiach spraw rozstrzygniętych z powództw mniejszościowych wspólników o zobowiązanie spółki do złożenia oświadczenia woli, pozwana- reprezentowana przez zarząd- nie wykazywała stanowiska zmierzającego do rozstrzygnięcia sporu, a przed procesami zwodziła wspólników co do swej rzeczywistej woli, podczas gdy w stosunku do małżonek członków zarządu pozaprosowo dokonała takich czynności, które doprowadziły do zawarcia z nimi umów o ustanowienie odrębnej własności lokali niemieszkalnych i ich zbycia. W tym właśnie przejawiała się nielojalna, sprzeczna z zasadami uczciwości kupieckiej i naruszająca zasady równego traktowania wspólników postawa członków zarządu pozwanej spółki.

Rację należy zatem przyznać sądowi I instancji, że zaskarżone uchwały o udzieleniu absolutorium sprzeczne są z dobrymi obyczajami i godzą w interesy spółki, a także mają (choć niewątpliwie nie wprost i z zamysłem kierunkowym) na celu pokrzywdzenie wspólników mniejszościowych.

Z tych względów apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu, o czym orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego wydana przy zastosowaniu zasady odpowiedzialności za wynik procesu, a wysokość zasądzonych kosztów ustalono na podstawie §10 ust 1 pkt 2 w związku z 8 ust 1 pkt 22 § Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r w sprawie opłat za czynności adwokackie.

K. Górski R. Iwankiewicz A. Sołtyka